

MATEUSZ RAFAŁ POTOCZNY

Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny, Instytut Nauk Teologicznych

ORCID: 0000-0001-5746-4218

***Ars celebrandi* jako istotny element budowania wiary w Kościół**

***Ars celebrandi* as an Essential Element of Building Faith in Church**

Abstract

The Church, which is the Mystical Body of Christ, gives to the believer incorporation into this mystery but it also requires of them assent to its divine origin. The faith is presented to the believer through this reality both in the ancient symbols of the Church but also in its liturgy, which is the primary theological ground allowing a person to profess and celebrate faith that is rooted in the Church of Christ.

In this study the author recalls some assumptions of the relationship between the liturgy and the Church, reflects on the liturgy sees as a sacred space for manifesting faith and reflects on the *ars celebrandi* and its impact on building faith in the Church of Christ.

Keywords: Liturgy, Faith, Church, Celebration, Eucharist, *Ars Celebrandi*.

Abstrakt

Kościół, będący Mistycznym Ciałem Chrystusa, domaga się od wiernych nie tylko ich przynależności, ale wiary w jego boskie pochodzenie. Ta wiara, obecna w starożytnych symbolach, kształtowana jest na liturgii i przez liturgię. Liturgia bowiem, będąc pierwszym miejscem teologicznym, jest też naturalnym biotopem wyznawania i celebrowania tejsze wiary. W niniejszym studium autor przypomina założenia relacji liturgii do Kościoła, poddaje refleksji liturgię rozumianą jako przestrzeń manifestacji wiary w Kościół oraz snuje refleksję nad obecna w temacie *ars celebrandi* i jej wpływem na budowanie wiary w Kościół Chrystusowy.

Słowa kluczowe: liturgia, wiara, Kościół, celebacja, Eucharystia, *ars celebrandi*.

Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II „liturgia (...) jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Już to krótkie sformułowanie w sposób niezwykle klarowny wskazuje na ściśle eklezjalny i eklezjotwórczy charakter liturgii oraz na nierozzerwalny związek między Kościołem, jako Mistycznym Ciałem Chrystusa, a czynnościami kulturowymi wspólnoty realizującymi się w liturgii. Zresztą do tego sformułowania nawiązał papież Benedykt XVI, gdy w liście *Porta fidei* na rozpoczęcie Roku Wiary pisał, by rok ten stał się okazją do celebacji wiary w liturgii (nr 9). Jeśli więc Kościół i sprawowana w nim i przez niego liturgia są rzeczywistościami wzajemnie się przenikającymi, to już w punkcie wyjścia należy zauważyć, że problematyka wiary w Kościół musi być obecna w kodzie genetycznym liturgii.

Na kształtowanie wiary przez liturgię wpływa szereg czynników. Z całą pewnością należałoby wskazać w tym miejscu na euchologię czy zawartą w przepowiadaniu liturgicznym katechezę. Jednakże wśród wiarotwórczych elementów liturgicznych nie można zapomnieć o *ars celebrandi* – sztuce, w której poprzez wierność stojącym na straży piękna zasadom, rzeczywistość wiary staje się poniekąd dostrzegalna zmysłowo. Celem niniejszego opracowania jest wskazanie istotnego znaczenia sztuki celebrowania, które wpływa na kształt wiary w („jeden, święty, powszechny i apostołski”) Kościół uczestniczącej w liturgii wspólnoty.

Podjęta problematyka zostanie przedstawiona trzyetapowo. Najpierw przypomnimy teologiczne założenia relacji liturgii do Kościoła; w dalszej części refleksji poddana zostanie liturgia jako przestrzeń manifestacji wiary w Kościół; z kolei w ostatniej części osi refleksji stanie się rzeczona *ars celebrandi*, ujęta z punktu widzenia problematyki wiary.

1. Teologiczne założenia relacji liturgii do Kościoła

Bogusław Migut w jednej ze swoich książek w taki sposób rozpoczął część poświęconą eklezjologii liturgicznej:

Liturgia skupia jak w soczewce całość posłannictwa Kościoła. W niej bowiem głoszona jest Dobra Nowina o zbawieniu, a równocześnie w niej jądro Dobrej Nowiny, czyli zbawienie człowieka, znajduje swoją aktualizację na sposób sakramentalny. W liturgii

dokonuje się najpełniej dzieło uświęcenia człowieka i w niej też człowiek oddaje Bogu kult przez Chrystusa w Duchu Świętym¹.

Powyższe stwierdzenie wyraża to, co w intuicji Kościoła obecne było od najdawniejszych czasów, tj. przekonanie, że liturgia jest pierwszym *locus theologicus*, w którym kształtowała się i weryfikowała doktryna chrześcijańska; Achille Maria Triacca nazwał nawet liturgię *locus excellentissimus fidei*². Teksty liturgiczne od wczesnej starożytności bardzo często komponowane były jako odpowiedź na rodzące się błędy i herezje. Będąc probierzem ortodoksji, eucharystia Kościoła bardzo szybko zaczęła odgrywać również rolę formacyjną. Słuchając tekstów liturgicznych, modląc się nimi i przeżywając je, wierni we wszystkich tradycjach kościelnych formowani byli do prawdziwej wiary i autentycznej pobożności. W początkach Kościoła także pierwsze katechezy rodziły się właśnie w kontekście liturgicznym³. Do dnia dzisiejszego dla chrześcijan, zwłaszcza wiernych tradycji wschodnich, sprawowana liturgia jest pierwszym miejscem wyjaśniania i rozumienia teologii⁴. Zresztą we wszystkich tradycjach kościelnych to właśnie w liturgii zasady wiary wyrażane są formami modlitewnymi⁵, co z kolei potwierdza starożytne sformułowanie prosperiańskie: *ut legem credendi lex statuat supplicandi*, znane dziś powszechnie jako aksjomat *lex orandi – lex credendi (lex vivendi)*: prawo modlitwy – prawem wiary i prawem życia⁶. Warto dodać, że papież Benedykt XVI pisał: „Bez liturgii i sakramentów wyznanie wiary nie miałoby skuteczności, gdyż zabrakłoby łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan. Podobnie, nauczanie Katechizmu na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli umieszczane jest w kontekście wiary, liturgii i modlitwy” (*Porta fidei* 11).

¹ Bogusław Migut. 2019. *Liturgia jako teologia żywa*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 88.

² Zob. Bogusław Nadolski. 2006. *Leksykon liturgii*. Poznań: Pallottinum, 736.

³ Wystarczy wspomnieć słynne zbiory katechez związanych z udzielaniem sakramentów inicjacji chrześcijańskiej autorstwa Ojców Kościoła, np. Cyryl Jerozolimski. 2000. *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*. Kraków: Wydawnictwo M; Jan Chryzostom. 2021. *Katechezy chrześcijańskie*. Kraków: Wydawnictwo M; Richard Hugh Connolly. 1909. *The Liturgical Homilies of Narsai*. Cambridge: University Press; Jacobus Sarugensis. 1905–1908. *Homiliae Selectae*. T. 1–3. Opr. Paul Bedjan. Paris: Otto Harrassowitz.

⁴ Sylvester Kanjiramukalil. 2002. *Ecclesial Identity of the Malankara Catholic Church*. Kottayam: Oriental Institute of Religious Studies, 120. Por. Mateusz R. Potoczny. 2023. „Modlitwa liturgiczna jako szkoła formacji wiernych w tradycji Kościołów syro-malankarskich”. *Polonia Sacra* (w druku).

⁵ Por. Migut. 2019. *Liturgia jako teologia żywa*, 91.

⁶ Por. Nadolski. 2006. *Leksykon liturgii*, 734.

Powyższe założenia wydają się być nieodzowne w zrozumieniu relacji liturgii do Kościoła oraz samej wiary w Kościół wyrażanej poprzez liturgię. Liturgia pozostaje bowiem w ścisłym związku z wiarą, Biblią i nauką wiary⁷. Aby jednak lepiej wnikać w przestrzeń omawianej problematyki, koniecznym wydaje się jeszcze zarysowanie liturgicznej wizji Kościoła. Choć można go definiować na różne sposoby i eklezjologia wypracowała wiele takich definicji, to jednak z punktu widzenia liturgii najbardziej uniwersalną definicją jest ta, która zaproponowana została przez Mannesa Dominika Kosterę i rozszerzona później przez Ojców Soboru Watykańskiego II, widząca w Kościele po prostu „lud Boży”⁸. Zresztą to określenie dobrze wpisuje się w samą nomenklaturę wypływająca z hebrajskiego słowa *qahal* oraz greckiego *ἐκκλησία*, tj. zwołanie (por. KKK 751). I rzeczywiście Kościół wraz ze sprawowaną w nim i przez niego liturgią jest „kontynuacją widzialnego wymiaru misterium Chrystusa, zapoczątkowaną tajemnicą wcielenia, a dopełnioną tajemnicą krzyża”⁹. Nie można jednak zapominać, że Kościół jest też „gromadzeniem się uczniów, począwszy od grona apostołów, następnie siedemdziesięciu dwu, aż po zgromadzenie ludzi ze wszystkich narodów w dniu Pięćdziesiątnicy”¹⁰. Charakterystycznym elementem tego zgromadzenia jest trwanie w nauce apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach (por. Dz 2,42). Co więcej, zgromadzeni na sprawowaniu kultu chrześcijanie od samego początku tworzyli *kononię*, która była określeniem szczególnych relacji wzajemnych¹¹.

Pojęcie „zgromadzenie liturgiczne” jawi się jako kluczowe przy omawianiu postawionego w tytule niniejszego studium problemu, ponieważ to dzięki gromadzącej się pod przewodnictwem biskupów na liturgii wspólnotcie, będącej rzeczywistością sakramentalną lub sakramentem, Kościół przeżywa własne misterium, realizuje swoją istotę i objawia się na zewnątrz. W znaku zgromadzenia liturgicznego jest obecny cały Chrystus (Głowa i członki), a także uobecnia się tu całe Jego dzieło zbawcze¹². Można powiedzieć, że liturgia i zgromadzenie liturgiczne są naturalnym biotopem Kościoła. Co więcej, to właśnie liturgia daje wierzącym możliwość spotkania Kościoła zgromadzonego w niebieskim Jeruzalem. W konstytucji *Sacrosanctum Concilium* czytamy: „Ziemska liturgia daje nam przedsmak uczest-

⁷ Por. Migut. 2019. *Liturgia jako teologia żywa*, 91.

⁸ Czesław Bartnik. 2012. *Dogmatyka katolicka*, T. 2. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 35.

⁹ Migut. 2019. *Liturgia jako teologia żywa*, 88.

¹⁰ Migut. 2019. *Liturgia jako teologia żywa*, 88.

¹¹ Helmut J. Sobeczko. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*. Opole: Redakcja Wydawnictwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 86.

¹² Sobeczko. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana*, 100, 120.

nictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście Jeruzalem (...) W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu hymn chwały” (KL 8). Jest to zauważalne zwłaszcza podczas sprawowania liturgii eucharystycznej, gdy po prefacji zgromadzona na celebracji wspólnota wznosi ku niebu hymn serafinów *Sanctus*, łącząc się w ten sposób z niebiańską wspólnotą zgromadzoną wokół tronu Boga¹³. Joseph Ratzinger zauważał, że liturgia wyrывa nas z przestrzeni tego, co widzialne, aktualne, wygodne, i kieruje ku przyszłemu Miastu¹⁴.

Można więc śmiało powiedzieć, że w sprawowanej we wspólnocie Kościoła liturgii wyraża się wiara w Kościół, który nie jest przecież jedynie instytucją horyzontalną, ale eschatyczną. Bez liturgii trudno wyobrazić sobie autentyczną i zbudowaną na solidnym fundamencie teologię i wiarę; bez liturgii obydwie rzeczywistości byłyby jedynie teoretyczne, pozostawione spekulatywnej filozofii.

2. Liturgia wyrazem wiary w Kościół

Mając na względzie powyższe założenia, należy stwierdzić, że już samo gromadzenie się wspólnoty na modlitwie, zwłaszcza liturgicznej, jest oczywistym przejawem wiary w Kościół – zarówno ten ziemski, jak i eschatyczny, do którego wszyscy modlący się na ziemi zmierzają. Gdyby nie wiara w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, nie byłoby mowy o chrześcijańskim zgromadzeniu liturgicznym.

Jednak w tym zgromadzeniu nie idzie tylko o statyczne zwołanie. Kościół jest przecież żywym organizmem i takim samym musi objawiać się na liturgii. Jak zauważył Helmut Jan Sobeczko, to założenie nie zawsze jest w pełni realizowane. Chociaż Sobór Watykański II wzywał do aktywnego uczestnictwa wszystkich obecnych na liturgii (KL 21), to jednak wciąż zauważać można zbyt bierną postawę wielu zgromadzeń, a to z kolei odbija się przede wszystkim na owocności uczestnictwa w liturgii. W konsekwencji wciąż dochodzi do poważnego rozdźwięku między liturgią a życiem codziennym¹⁵. Tymczasem wiara zgromadzonych na liturgii wyraża się przez aktywne uczestnictwo, zgodnie z hierarchiczną strukturą Kościoła. Chodzi więc o to, żeby liturgia nie była *theatrum* ograniczonym do wy-

¹³ Por. Cesare Giraudo. 2007. *In unum corpus. Trattato mistagogico sull'eucaristia*. Cinisello Balsamo: San Paolo Edizioni, 308.

¹⁴ Joseph Ratzinger. 2018. *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*. Kraków: Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny, 139.

¹⁵ Sobeczko. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana*, 121.

stępu jednego lub kilku aktorów. Liturgia jest czynnością całego Chrystusa (Głowy i członków), zatem powinna być celebrowana przez całą wspólnotę (por. KKK 1136, 1140), zgodnie z zasadą podziału funkcji i czynności liturgicznych w zgromadzeniu liturgicznym: „każdy spełniający swą posługę, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury i na mocy przepisów liturgicznych” (KL 28)¹⁶.

Praktyka liturgiczna Kościoła po Soborze Watykańskim II diametralnie różni się w podejściu do pełnienia funkcji liturgicznych od tej z czasu sprzed reformy. Od sześciu dekad swoją tożsamość celebrujących liturgię mogą odkrywać nie tylko ci, którzy zostali wyświęceni, ale także wierni świeccy. I tak, nikogo nie dziwi obecność przy ołtarzu ministrantów, osób czytających lekcje, scholi i chórów parafialnych okraszających liturgię. W przestrzeni naszych Kościołów lokalnych wierni świeccy coraz odważniej podchodzą do wykonywania posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Z kolei dwa lata temu papież Franciszek swoimi listami w formie *motu proprio*: *Spiritus Domini* oraz *Antiquum ministerium*¹⁷ zachęcił również do urzędowego ustanawiania lektorów, akolitów i katechistów, otwierając tę drogę również dla kobiet. Patrząc jednak na recepcję tych potencjalnych możliwości, można odnieść wrażenie, że brakuje tu nieco wiary i zaufania Kościołowi, i to zarówno ze strony duchownych, którymi często targają obawy w dopuszczaniu świeckich do takich posług, jak i samych wiernych świeckich, którzy z różnych powodów wolą ograniczyć swoje zaangażowanie w liturgiczną działalność Kościoła do absolutnego minimum. Zresztą ostrożność w tym względzie zachowują również pasterze Kościoła: chociaż *ratio formationis* dla Kościoła w Polsce zostało przygotowane już w 2021 r., do dziś nie zostało ono zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski¹⁸. Oczywiście spotykamy w tym względzie odważne inicjatywy niektórych biskupów, ale oficjalny głos całego Kościoła w Polsce wciąż jeszcze zachowuje tu swoiste *silentium sacrum*.

Ten obopólny brak zaufania i w konsekwencji swoisty brak wiary w Kościół objawiający się na liturgii można zauważyć także w wielu innych kwestiach. Ze

¹⁶ Por. Sobeczko. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana*, 125–126.

¹⁷ Franciszek. 2021. *List apostolski w formie motu proprio „Spiritus Domini” o zmianie kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego na temat dopuszczenia osób płci żeńskiej do urzędowej posługi lektoratu i akolitu*. (10.06.2023) https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210110_spiritus-domini.html; Franciszek. 2021. *List apostolski w formie motu proprio „Antiquum ministerium”*, w którym ustanawia posługę katechety. (10.06.2023) https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210510_antiquum-ministerium.html.

¹⁸ Por. Helmut J. Sobeczko. 2022. „Praktyczny wymiar ustanowienia posług dla kobiet”. *Liturgia Sacra* 28 (2): 75–82.

strony celebransów często spotykanym zjawiskiem jest „celebracyjna wszechmoc”: kapłan robi wszystko przy ołtarzu, bo uważa, że robi to najlepiej. Czyta czytania – bo po co przygotowywać lektora, skoro i tak nie sprosta zadaniu; śpiewa psalm – bo w jakim celu odchodzić od ambonki; rezygnuje z procesji z darami – bo przecież kielich może stać na ołtarzu przez cały czas, co sprawia wrażenie akcji poręczniej i szybszej, *etc.* Z kolei ze strony wiernych brak zaufania to bierne „odstanie” Mszy św., bez szczególnego zaangażowania, przekonanie o obiektywizmie własnych odczuć na temat czynności liturgicznych (np. przyjmowania Komunii św. „na rękę”), itp.

Oczywiście sytuacja nie jest tu zero-jedynkowa. Obok sceptycyzmu przy powierzaniu funkcji liturgicznych wiernym świeckim i przyjmowaniu tych funkcji spotykamy również zupełnie przeciwne podejście euforyczne, gdy np. dopuszcza się do czytania Pisma Świętego w czasie liturgii osoby bez odpowiednich zdolności lub bez przygotowania, którzy co prawda potrafią czytać, ale niekoniecznie potrafią zwiastować i głosić Słowo Boże. Zwrócił na to uwagę już kilka lat temu Cesare Girauda, pisząc m.in.:

Czasami garną się do czytań osoby poruszone niepohamowaną gorliwością, być może w nieświadomej potrzebie, by nie dać umknąć doskonałej okazji do publicznego występu; i kapłan pozwala. Innymi razy widzimy idącego do czytań, być może po chwilowym wahaniu, kogoś, kto przez przypadek przechodził w pobliżu ambony, który myśli „i tak ktoś musi przeczytać”; i kapłan pozwala. Czasami ktoś żali się, że jeszcze nigdy nie czytał w kościele; sam ksiądz czuje się zobowiązany do powiedzenia: „Dobrze, dziś będziesz czytał ty”. Jeśli zdarzy się, że odważny ksiądz zapyta aspirującego lektora: „Jesteś przygotowany do czytania w kościele?”, ten oburzony zaczyna wymieniać zdobyte osiągnięcia edukacyjne, tak jakby posługa lektora nie wymagała specyficznej formacji. Kiedy znowu ktoś prowadzi do ambony dziecko, wszyscy – włączając kapłana – z czułością patrzą, jak z trudem i pracowitością stara się sprostać zadaniu czytając tekst, którego jego wiek nie pozwala mu zrozumieć; ale nikt nie odczuwa litości dla Słowa Bożego, siłą sprowadzonego do żmudnego ćwiczenia czytania¹⁹.

¹⁹ Cesare Girauda. 2008. *Ascolta, Israele! Ascoltaci, Signore! Teologia e spiritualità della Liturgia della Parola*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 49–50 (tłum. własne autora niniejszego opracowania).

3. *Ars celebrandi* a wiara w Kościół

W tym miejscu wchodzimy w przestrzeń kolejnego i być może najważniejszego aspektu wiary w Kościół wyrażanej w liturgii: *ars celebrandi*, która odnosi się do wszystkich wykonawców liturgii, całego zgromadzenia i pełniących poszczególne posługi liturgiczne, do języka, gestów i postaw, szat, muzyki i śpiewu oraz milczenia²⁰. Chodzi o sztukę sprawowania i uczestniczenia w liturgii, która wypływa z teologii piękna i zaufania Kościołowi, które wyraża się poprzez wierność przepisom i wymaganiom liturgicznym. Innymi słowy, w przestrzeni tego zagadnienia i wyrazu wiary w Kościół idzie o szczególną dbałość dotyczącą elementów widzialnych, słyszalnych, dotykalnych, smakowych, zapachowych, układu mebli, gestów i postaw, wykonywania czytań i śpiewów. Liturgia będzie sztuką, jeśli będzie sprawowana w sposób uporządkowany, godny i harmonijny²¹. To wszystko odnosi się do sposobu uczestnictwa w liturgii, a więc dbałości o gesty i postawę ciała. Wszystkie one powinny być wykonywane z największą starannością, ale z drugiej strony nie mogą być gestami wyuczonymi i sztucznymi. Celebrans i usługujący przy ołtarzu powinni zawsze pamiętać, że w odnowionej po Soborze Watykańskim II liturgii wszystko jest widoczne. Nie da się więc ukryć ekspresji twarzy, gestów, pozycji rąk. Ciało celebransa też przemawia i buduje wiarę, a przynajmniej budować powinno. W każdym momencie jego zachowanie winno być adekwatne i właściwe. Tymczasem zdarza się, że rutyna bądź zwyczajne przyzwyczajenie lub też brak dbałości sprawiają, że chociaż po Soborze Watykańskim II zmieniła się pozycja celebransa względem zgromadzenia – gesty i zachowania pozostały w dużej mierze takie jak dawniej²².

Jednak dbałość o postawy ciała dotyczy również wszystkich innych uczestników liturgii, którzy stanowią przeciwieństwo wspólnotę. Nie ma więc w liturgii miejsca na partykularyzmy czy subiektywne poruszenia duchowe. Wspólnota ma być jednomyślna w wykonywaniu gestów i postaw liturgicznych, które z kolei powinny być wykonywane pięknie. Rudolf Pierskała zauważa, że udział w liturgii będzie sztuką, jeżeli dojrzała wiara spotka się tu z duchem liturgii. Pomocą w tym jest konsekwentne przestrzeganie zasad podanych w księgach liturgicznych, oczywiście bez drobiazgowego rygoryzmu i rytualizmu; ważne jest również unikanie nie-

²⁰ Helmut J. Sobeczko. 2003. Liturgia jako *ars celebrandi*. W *Ars Celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (2.04.2003)*. Red. Bogusław Nadolski, 13. Katowice: Księgarnia św. Jacka.

²¹ Por. Centro di pastorale liturgica francese. 2008. *Ars celebrandi Guida pastorale per un'arte del celebrare*. Magnano: Edizioni Qiqajon, 9.

²² Centro di pastorale liturgica francese. 2008. *Ars celebrandi*, 83–84.

właściwej dowolności i pośpiechu oraz udziwnień i złej improwizacji²³. Tak więc w liturgii nie chodzi o to, by być więźniem rytuału. Rubryki i przepisy liturgiczne, podobnie jak w dziele muzycznym partytura i nuty, pozostawiają przestrzeń dla interpretacji, w co wpisuje się osobowość człowieka, jego ekspresja, „naturalność”. Ponieważ liturgia jest rzeczywistością żywą, trzeba pokornie przyznać, że zawsze będzie wyglądała nieco inaczej. Ważne jest jednak to, by improwizacja nigdy nie stała w sprzeczności z ukształtowanym przez tradycję i zatwierdzonym przez Kościół rytmem.

Przy omawianiu kwestii *ars celebrandi* niezwykle ważne jest podkreślenie tego, co celnie zauważył Joseph Ratzinger, pisząc, że „człowiek nie może «zrobić» kultu sam (...) rzeczywista liturgia zakłada, iż Bóg odpowiada i objawia, jak mamy Go czcić. (...) Liturgia nie może wypływać z naszej fantazji bądź kreatywności”²⁴. Warto dodać, że liturgia nie może być traktowana instrumentalnie i nie może być środkiem do osiągnięcia najwznioślejszych nawet celów. Zresztą na ten fakt zwraca uwagę szereg istotnych dokumentów Kościoła. Wystarczy wspomnieć w tym miejscu wydaną w 2004 r. Instrukcję Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum*, o tym, co należy zachowywać, a czego należy unikać w związku z Najświętszą Eucharystią. W rzeczonym dokumencie czytamy m.in., że „tajemnica Eucharystii jest zbyt wielka, «ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego». Przeciwnie, kto tak postępuje, pobłażając swojemu sposobowi myślenia, szkodzi, chociażby był kapłanem, prawdziwej jedności obrządku rzymskiego, która winna być gorliwie zachowywana” (nr 11). Ponadto czytamy tu: „wszyscy wierni mają prawo do prawdziwej liturgii, a w sposób szczególny do celebracji Mszy św., która winna być taka, jaką chciał i ustanowił Kościół, tak jak określają przepisy w księgach liturgicznych oraz w innych normach i aktach prawnych. Podobnie lud katolicki ma prawo, aby Ofiara Mszy św. była celebrowana w sposób niezmieniony, zgodny z całym nauczaniem Magisterium Kościoła” (nr 12).

Tymczasem w praktyce liturgicznej zdarza się, że owa błędnie pojęta fantazja i kreatywność odziera liturgię Kościoła nie tylko z piękna, ale niejednokrotnie także z przyrodzonego liturgii Kościoła *sacrum*²⁵. Takie podejście zauważalne bywa

²³ Por. Rudolf Pierskała. 1997. *Ars celebrandi w odnowionej liturgii. W Kultura i sztuka w służbie Eucharystii*. Red. Rudolf Pierskała, Remigiusz Pośpiech, 100. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

²⁴ Joseph Ratzinger. 2002. *Duch liturgii*. Poznań: Christianitas, 21.

²⁵ Na temat nadużyć liturgicznych powstało szereg opracowań. Czytelnik może znaleźć interesujące wnioski w: Dariusz Kwitkowski. 2019. „Wierność prawu liturgicznemu wiernością Chrystusowo-

często na płaszczyźnie czysto zewnętrznej, gdy do głosu dochodzi logistyczne planowanie parafialnych bądź diecezjalnych wydarzeń. Będąca największym skarbem Kościoła liturgia Eucharystii bywa wykorzystywana jako element ornamentyki celebracyjnej, który wypada wpleść w różne okoliczności, które czasem nie mają zupełnie nic wspólnego z celebrowanym misterium. Warto podkreślić, że najczęściej wpisywaniu Mszy św. w kalendarz różnorodnych wydarzeń powodowane jest najszczerzszymi i dobrymi intencjami, które często wyrażane są już na początku celebracji. Wypada przecież dziękować Bogu za różne przedsięwzięcia czy osiągnięcia albo prosić Go o błogosławieństwo dla gromadzących się ludzi. I stąd dość powszechnym zjawiskiem jest sprawowanie uroczystej Eucharystii z okazji ukończenia renowacji kościelnego ogrodu, położenia kostki chodnikowej na przykościelnym parkingu lub otwarcia nowej świetlicy wiejskiej. Nikogo nie dziwi Msza św. poprzedzająca poświęcenie łaźni dla ubogich, stołówki czy tablicy upamiętniającej obecność ważnej osobistości w parafii bądź w diecezji. Oczywiście każdą taką celebrację można uzasadnić i – raz jeszcze warto powtórzyć – przy jej organizacji zazwyczaj mamy do czynienia z godziwą intencją. Jednak pozostaje pytanie: Czy rzeczywiście do każdej sytuacji należy wykorzystywać najcenniejszą perłę, jaką Kościół posiada w swoim skarbcu? W konstytucji o liturgii czytamy, że „liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła” (nr 9). Istnieje bowiem całe spektrum możliwości pobożnego i godziwego uczczenia ważnych dla społeczności wydarzeń w postaci różnorodnych nabożeństw i spotkań modlitewnych, i niekoniecznie należy we wszystko zaprzęgać Eucharystię. Dotyczy to także wydarzeń o charakterze ekumenicznym (por. RS 8): powszechną praktyką jest organizowanie z tej okazji Mszy św., na które zaprasza się przedstawicieli innych wyznań. Takie przedsięwzięcia dość często zamiast budować wiarę wprowadzają w zakłopotanie wiernych, celebransów oraz innych zaproszonych gości. Wydaje się więc słusznym ciągle zwracanie uwagi na te pozorne detale, które jednak dotyczą spraw najważniejszych i mogą przyczynić się do wzmocnienia liturgicznej świadomości chrześcijan. Wszak, jak czytamy w *Redemptionis Sacramentum*, „dar Eucharystii «jest zbyt wielki, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia»” (nr 8).

Jeszcze innym, dość często spotykanym przejawem błędnie rozumianej kreatywności liturgicznej jest dodawanie do liturgii elementów, które nie stanowią jej integralnej części. Zwrócił na to uwagę Maciej Zachara w ciekawym studium opublikowanym na łamach kwartalnika „Pastores”. W artykule czytamy m.in.:

wi i Kościołowi”. *Teologia Praktyczna* 20: 99–113; Zdzisław Janiec. 2004. „Nadużycia liturgiczne podczas celebracji Mszy świętej”. *Anamnesis* 38: 117–122.

(...) są osoby, które akceptując obecne obrzędy mszalne, mają jednocześnie poczucie, że czegoś w nich za mało, jakby obiektywna modlitwa liturgiczna dawała za mało przestrzeni dla wyrażenia własnej pobożności. Stąd odczuwana przez niektórych księży potrzeba większej ekspresji w gestach liturgicznych. Zdarza się na przykład przełamywanie chleba na słowo „łamał” przed słowami ustanowienia, wskazywanie konsekrowanych Postaci na słowa „Oto wielka tajemnica wiary”, znak krzyża partykułą Ciała Pańskiego nad kielichem przed łączeniem Postaci czy znak krzyża Hostią przed jej spożyciem. Stąd również potrzeba dodania jakiejś partykularnej modlitwy przynajmniej na końcu, dla wyrażenia własnej szczególnej pobożności²⁶.

Chociaż dodawanie wypływających z pobożności ludowej elementów wiąże się z godziwą intencją, to jednak mogą one tworzyć wrażenie, że będąca centrum życia Kościoła i zwieńczeniem wszystkich sakramentów (EdE 3, 34) Msza św. wymaga jakiegoś dopełnienia. Stąd nie powinno się zakłócać hierarchii ważności modlitwy, w której celebrycja eucharystyczna zajmuje miejsce pierwszorzędne.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, którego wprowadzenie burzy przyrodzoną celebrycję Mszy św. *ars celebrandi* – chodzi o wprowadzanie do obrzędów elementów świeckich. Dotyczą one wykorzystywania tekstów oraz śpiewów zaczerpniętych z tzw. popkultury (np. w czasie ślubów, pogrzebów, chrztów, *etc.*), a także przyzwalania na wygłaszanie podczas celebrycji przemówień (także o charakterze politycznym). Gdy idzie o kwestię doboru śpiewów, niezwykle ważną jest świadomość tego, że muzyka liturgiczna to tzw. *musica sacra*. Andrzej Filaber, komentując wykorzystanie w liturgii muzyki świeckiej czy też wzorowanej na niej muzyki religijnej, zauważył:

Niezbędna jest „odwaga sprzeciwu”, jak się wyraził papież Benedykt XVI. Wielu duszpasterzy w imię tzw. „racji duszpasterskich” bagatelizuje wszelkie normy rządzące muzyką liturgiczną, kierując się zasadą „duszpasterskiego pragmatyzmu” (to jest dobre, co przynosi sukces, np. przyciąga młodzież), nie patrzy na stosowane środki. Przy takim sposobie myślenia każdy rodzaj muzyki wykonywany w liturgii uznawany jest za wartościowy, o ile służy dziełu ewangelizacji. To jest po prostu populizm w liturgii. Tymczasem w Kościele nie możemy ulegać modzie. Liturgia ma być piękna, dająca możliwość zachwyty, poruszająca człowieka swoją głębią, ale nie „atrakcyjna”. Prawdziwa sztuka ma siłę oddziaływania swoją głębią. Istotą działania duszpasterskiego powinna być troska o wymiar celebrycji z prawdziwą muzyką liturgiczną, a nie

²⁶ Maciej Zachara. 2021. „Czy Mszy świętej czegoś brakuje?”. *Pastores* 90 (1): 112-119.

poszukiwanie spektakularnych „nowości”. Nadawanie liturgii odpowiedniej „jakości” jest dużo trudniejsze niż działania populistyczne²⁷.

Z kolei w kwestii wystąpień wiernych świeckich w liturgii należy zauważyć, że akcja liturgiczna nie jest odpowiednim miejscem do podejmowania takich inicjatyw. Należy pamiętać, że liturgia stanowi całość samą w sobie, zaś przepisy liturgiczne nie przewidują miejsca dla przemówień o charakterze świeckim. Należy tu rzecz jasna odróżnić akcję liturgiczną od wystąpień poza nią. Chociaż miejsce święte powinno służyć głównie kultowi, to jednak – jak zauważył bp Adam Bałabuch – Kościół nie odcina się od problemów publicznych i społecznych. Stąd, jeśli zaszłaby faktyczna potrzeba, aby świeccy (także politycy) zabrali głos w miejscu świętym, trzeba pamiętać, aby odbyło się to poza obrębem liturgicznym. Ponadto takie przemówienie nigdy nie może być wygłaszane z ambony, a jedynie z innego, wcześniej przygotowanego miejsca poza prezbiterium²⁸.

Należy zauważyć, że znaczenie *ars celebrandi* dla kształtowania wiary bywa nierozumiane nie tylko na płaszczyźnie lokalnej poszczególnych parafii czy dekanatów. Niestety bywa, że do zamieszania, niezrozumienia i odarcia liturgii z jej istotnych przymiotów przyczyniają się osoby, które z urzędu powinni stać na jej straży. Takie przypadki, niestety, słusznie mogą gorszyć czy – w najlepszym razie – wprowadzać w zakłopotanie; mogą jednak przyczynić się także do kryzysu wiary (por. *Redemptionis Sacramentum* 11), także wiary w Kościół. W toczonych w Polsce dyskusjach, głównie w ramach sympozjów i konferencji, wskazuje się czasem na pojawiające się co rusz – głównie w Europie Zachodniej – nadużycia liturgiczne. Nie można jednak zapominać, że i nasze polskie „podwórko” bywa czasem areną niechlubnych i zupełnie niepotrzebnych inicjatyw, wynikających z bliżej niezrozumiałych pobudek.

Jaskrawym przykładem takiej właśnie inicjatywy było z pewnością wydarzenie sprzed dwóch lat, związane ze zorganizowaną w Łodzi „Areną Młodych – Reset 2021” (13 września 2021 r.). Spotkanie, o którym mowa, odbywało się na stadionie i stanowiło swoisty „techno happening”, w który wpleciono pewne formy modlitewne, odczytanie Ewangelii oraz homilię. Uczestnicy spotkania w dość osobliwy sposób zostali zaskoczeni informacją, że biorą udział w Eucharystii²⁹. Chociaż organizatorzy przekonywali, że wszystkie elementy Mszy św. były w tej celebracji

²⁷ Andrzej Filaber. 2017. „Muzyka świecka w liturgii”. *Anamnesis* 88: 73–74.

²⁸ Adam Bałabuch. 2019. Czy polityk może przemawiać z ambony? (10.05.2023). <https://misyjnie.pl/czy-niewierzacy-moze-czytac-modlitwe-wiernych-odpowiada-bp-adam-balabuch/>.

²⁹ Całość do obejrzenia na: <https://www.youtube.com/watch?v=pTsyHsWdSP8> (5.03.2023).

obecne, to jednak można zaryzykować stwierdzenie, że podstawowe zasady godnego sprawowania liturgii od samego początku zostały wtedy złamane. Nie dziwi więc fakt, że wydarzenie wywołało lawinę komentarzy: od euforii po zgorszenie, zaś w kwestiach liturgicznych ingerował sam przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP³⁰. Nie jest zamiarem autora niniejszego studium podejmowanie polemiki z organizatorami przywołanego przedsięwzięcia czy też z przedstawionymi opinii publicznej wyjaśnieniami. Jednak trudno polemizować z faktem, że Msza św. została wówczas potraktowana w sposób instrumentalny. Wydaje się, że już na etapie przygotowań odpowiedzialnym za przygotowanie „eventu” umknęła powszechnie znana i zapisana nawet w pamięci społecznej prawda, mówiąca o tym, że cel nie może usprawiedliwiać środków do jego osiągnięcia, a makiawelizm nie jest najszcześniejszą drogą dotarcia do człowieka. Pytaniem otwartym pozostanie: Czy wydarzenia tego typu rzeczywiście budują wiarę lub czy stanowią jej wyraz? Chociaż odpowiedzi z całą pewnością będą podzielone, to jednak można mieć wątpliwości i do jednego i do drugiego, zwłaszcza w kontekście zapisu Katechizmu Kościoła katolickiego, który w sposób niezwykle prosty i klarowny stwierdza, że „czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi” (nr 1140) i nikomu (a więc ani biskupom, ani prezbiterom, ani diakonom, ani wiernym świeckim) nie wolno tego zmieniać, nawet w imię jakiegokolwiek szczytnego celu.

Wiara w Kościół w liturgii buduje się i utrwała poprzez jak najpiękniejsze i jak najwierniejsze jej celebrowanie. Stąd koniecznym wydaje się ciągle przypomnienie prawdy, że zastępowanie głębokich tekstów teologicznych własnymi kompozycjami czy porywami prywatnych uniesień ducha, będzie raczej prowadziło do osłabienia wiarotwórczej roli liturgii, a czasem może nawet do jej ośmieszenia.

Wnioski

Liturgia Kościoła od samego początku była naturalnym miejscem wzrostu wiary i jej przekazywania. Dotyczy to także wiary w będący Mistycznym Ciałem Chrystusa Kościół. Owa wiara od zawsze znajdowała swój wyraz w gromadzeniu się wierzących na słuchaniu słowa i łamaniu chleba (por. Dz 2,42-47). Kościół, świadom doniosłości liturgii w kształtowaniu wiary, wciąż stoi na straży godnego i pięknego jej sprawowania. Szuka się dziś dróg nowej ewangelizacji, jednocześnie

³⁰ Zob. Grzegorz Ryś. 2021. List metropolity łódzkiego abp. Grzegorza Rysia do bp. Piotra Gregera, przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP. (10.06.2023). <https://episkopat.pl/informacja-ws-celebracji-eucharystii-podczas-areny-mlodych-reset-w-lodzi/>

zapominając, że tradycyjna ewangelizacja liturgiczna ma szansę stać się równie skuteczną. Aby tak się stało, koniecznym jest zdanie sobie sprawy z kilku istotnych faktów. Przede wszystkim należy pamiętać, że liturgia nie jest prywatną własnością celebransa ani gromadzącej się wspólnoty, zatem wszyscy uczestniczący w niej są niejako na jej usługach. Po drugie, uczestnictwo w liturgii zawsze powinno być aktywne, czynne i świadome, bo tylko wtedy liturgia stanie się skuteczną katechezą. Jednakże aktywność nie oznacza tu spontanicznej kreatywności, ale korzystanie z obecnej w obrzędach i przepisach liturgicznych wielowiekowej mądrości Kościoła. Po trzecie, niezwykle ważnym elementem w wiarotwórczym procesie liturgii jest *ars celebrandi*, czyli poprawne i godne jej sprawowanie. Tylko w ten sposób można odkryć obecne w liturgii misterium i niemal namacalnie doświadczyć obecności Boga oraz obcowania świętych.

Aby liturgia stawała się szkołą autentycznej wiary, potrzeba również dokładania starań, żeby w jej sprawowaniu unikać rutyny czy zniechęcenia oraz wszelkich partykularyzmów, które – chociaż mogą wynikać z prywatnej pobożności celebransa lub grupy wiernych – nie mogą determinować akcji liturgicznej.

Zauważamy współcześnie coraz większe zainteresowanie liturgią sprzed Soboru Watykańskiego II. Taki stan rzeczy ma z pewnością wiele uwarunkowań. Dość często zwolennicy dawnego rytu podkreślają, że właśnie tam spotykają *sacrum* i misterium, które coraz trudniej dostrzec w liturgii posoborowej. Takie podejście wydaje się niesprawiedliwe, jednak powinno stać się (zwłaszcza dla kapłanów) swoistym rachunkiem sumienia, który z kolei doprowadzi do odnowienia *ars celebrandi* na każdym poziomie. Warto bowiem pamiętać, że liturgia, także posoborowa, jeśli będzie sprawowana poprawnie, jeśli stanie się prawdziwą sztuką, z całą pewnością będzie piękna oraz będzie budować i umacniać wiarę.

Bibliografia

- Archidiecezja Łódzka, *Arena Młodych 2021* (5.03.2023). <https://www.youtube.com/watch?v=pTsy-HsWdSP8>.
- Bałabuch Adam. 2019. Czy polityk może przemawiać z ambony? (10.05.2023). <https://misyjne.pl/czy-niewierzacy-moze-czytac-modlitwe-wiernych-odpowiada-bp-adam-balabuch/>.
- Bartnik Czesław. 2012. *Dogmatyka katolicka*. T. 2. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Centro di pastorale liturgica francese. 2008. *Ars celebrandi Guida pastorale per un'arte del celebrare*. Magnano: Edizioni Qiqajon.
- Connolly Richard Hugh. 1909. *The Liturgical Homilies of Narsai*. Cambridge: University Press.

- Cyryl Jerozolimski. 2000. *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Filaber Andrzej. 2017. „Muzyka świecka w liturgii”. *Anamnesis* 88: 73–74.
- Franciszek. 2021. *List apostolski w formie motu proprio „Antiquum ministerium”, w którym ustanawia posługę katechety* (10.06.2023). https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210510_antiquum-ministerium.html.
- Franciszek. 2021. *List apostolski w formie motu proprio „Spiritus Domini” o zmianie kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego na temat dopuszczenia osób płci żeńskiej do urzędowej posługi lektoratu i akolitatu* (10.06.2023). https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20210110_spiritus-domini.html.
- Giraud Cesare. 2007. *In unum corpus. Trattato mistagogico sull'eucaristia*. Cinisello Balsamo: San Paolo Edizioni.
- Giraud Cesare. 2008. *Ascolta, Israele! Ascoltaci, Signore! Teologia e spiritualità della Liturgia della Parola*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Jacobus Sarugensis. 1905–1908. *Homiliae Selectae*. T. 1–3. Opr. Paul Bedjan. Parisiis: Otto Harrassowitz.
- Jan Chryzostom. 2021. *Katechezy chrzcielne*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Janiec Zdzisław. 2004. „Nadużycia liturgiczne podczas celebracji Mszy świętej”. *Anamnesis* 38: 117–122.
- Kanjiramakalil Sylvester. 2002. *Ecclesial Identity of the Malankara Catholic Church*. Kottayam: Oriental Institute of Religious Studies.
- Kwiatkowski Dariusz. 2019. „Wierność prawu liturgicznemu wiernością Chrystusowi i Kościołowi”. *Teologia Praktyczna* 20: 99–113.
- Migut Bogusław. 2019. *Liturgia jako teologia żywa*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Nadolski Bogusław. 2006. *Leksykon liturgii*. Poznań: Pallottinum.
- Pierskała Rudolf. 1997. *Ars celebrandi w odnowionej liturgii*. W *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii*. Red. Rudolf Pierskała, Remigiusz Pośpiech, 93–110. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Potoczny Mateusz Rafał. 2023. „Modlitwa liturgiczna jako szkoła formacji wiernych w tradycji Kościołów syro-malankarskich”. *Polonia Sacra* (w druku).
- Ratzinger Joseph. 2002. *Duch liturgii*. Poznań: Christianitas.
- Ratzinger Joseph. 2018. *Sakrament i misterium. Teologia liturgii*. Kraków: Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny.
- Ryś Grzegorz. 2021. *List metropolity łódzkiego abp. Grzegorza Rysia do bp. Piotra Gregera, przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP* (10.06.2023). <https://episkopat.pl/informacja-ws-celebracji-eucharystii-podczas-areny-mlodych-reset-w-lodzi/>.
- Sobeczko Helmut Jan. 1999. *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Sobeczko Helmut Jan. 2003. Liturgia jako ars celebrandi. W *Ars Celebrandi. Materiały z sympozjum liturgicznego w USKW (2.04.2003)*. Red. Bogusław Nadolski, 12–30. Katowice: Księgarnia św. Jacka.

Sobeczko Helmut Jan. 2022. „Praktyczny wymiar ustanowienia posług dla kobiet”. *Liturgia Sacra* 28 (2): 75–82

Zachara Maciej. 2021. „Czy Mszy świętej czegoś brakuje?” *Pastores* 90 (1): 112–119.

MATEUSZ RAFAŁ POTOCZNY, dr hab. prof. UO, prezbiter diecezji opolskiej, wykładowca liturgiki i liturgii chrześcijańskiego Orientu; dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Specjalista z zakresu historii liturgii, liturgii Kościołów syryjskich oraz chrześcijaństwa w Indiach.

E-mail: mpotoczny@uni.opole.pl.